

## Dzień 1.

### Księga Izajasza, rozdział 58, wersety 1–8

Krzycz na całe gardło, nie przestawaj!  
Podnoś głos twój jak trąba!  
Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa  
i domowi Jakuba jego grzechy!  
Szukają Mnie dzień za dniem,  
pragną poznać moje drogi,  
jak naród, który kocha sprawiedliwość  
i nie opuszcza Prawa swego Boga.  
Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa,  
pragną bliskości Boga:  
Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś?  
Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?"  
Otóż w dzień waszego postu  
wy znajdujecie sobie zajęcie  
i uciskacie wszystkich waszych robotników.  
Otóż pościcie wśród waśni i sporów,  
i wśród bicia niegodziwą pięścią.  
Nie poście tak, jak dziś czynicie,  
żeby się rozlegał zgiewk wasz na wysokości.  
Czyż to jest post, jaki Ja uznaję,  
dzień, w którym się człowiek umartwia?  
Czy zwieszanie głowy jak sitowie  
i użycie woru z popiołem za posłanie -  
czyż to nazwiesz postem  
i dniem miłym Panu?  
Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram:  
rozerwać kajdany zła,  
rozwiązać więzy niewoli,  
wypuścić wolno uciśnionych  
i wszelkie jarzmo połamać;  
dzielić swój chleb z głodnym,  
wprowadzić w dom biednych tułaczy,  
nagiego, którego ujrzysz, przyodziać  
i nie odwrócić się od współziomków.  
Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza  
i szybko rozkwitnie twe zdrowie.  
Sprawiedliwość twoja poprzedza cię będzie,  
chwała Pańska iść będzie za tobą.

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrazę** sobie proroka Starego Testamentu wykrzykującego w imieniu Boga wezwania do tłumu przed Świątynią.

- **Poproszę** w tej medytacji o dobre odczytanie, do czego w tym Wielkim Poście Bóg mnie zaprasza.
- **Rozpocynam** rozważanie słowa Bożego.

To nie jest pierwszy Wielki Post w naszym życiu. Pewnie mamy już swoje tradycje w jego przeżywaniu. Może uczestniczymy w dodatkowych nabożeństwach, więcej się modlimy. Może z dzieciństwa wynieśliśmy zwyczaj, żeby w tym czasie nie jeść słodczy, a może odmawiamy sobie czegoś innego? Posypujemy głowy popiołem i śpiewamy stosowne pieśni. Kolejny Wielki Post. Jak chcę go przeżyć w tym roku?

Bóg widzi nasze drogi i sposoby szukania Go. Widzi nasze braki i tęsknoty, wie, jak bardzo Go potrzebujemy. Ale widzi też ciemności grzechu, który nas niszczy i zniewala. I to, jak w swoim zagubieniu wybieramy często złe drogi. Jest tak bardzo zaangażowany w to, co się z nami dzieje. Krzyczy przez swoich proroków. Pragnie, abyśmy wreszcie zwrócili uwagę na Jego wezwania, zamiast poprzestawać na własnych pomysłach.

Bóg proponuje nam Jego sposoby na przeżycie tego czasu, byśmy osiągnęli to, czego tak bardzo pragniemy. Nie odrzuca naszych modlitw i umartwień, ale przede wszystkim pyta o serce. Czy jest ono otwarte na Niego? Test otwartości jest prosty i bardzo konkretny – to stosunek do drugiego człowieka. Bóg proponuje test życzliwości, otwarcia zaciśniętych pięści, test miłosierdzia. Bo najlepszą drogą do bliskości z Nim jest zbliżenie się do drugiego człowieka.

Czy ktoś obok mnie odczuje, że przeżywam czas Wielkiego Postu?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.